

Dr Iwona Błaszczak

# Koncepcja samorządu dziecięcego Janusza Korczaka we współczesnej szkole

*Daj dzieciom dobrą wolę, daj wysiłkom ich pomoc, ich trudom błogosławieństwo.  
Nie najłatwiejszą prowadź ich drogą, ale najpiękniejszą.*

Janusz Korczak



Janusz Korczak w Domu Sierot.

Źródło: Bińczycka J. *Spotkanie z Korczakiem*, Olsztyn 2009, s. 42.

## Zamiast wstępu: Aby nie uległo zapomnieniu...

Dorobek pedagogiczny Janusza Korczaka jest szeroko znany nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Jego prace tłumaczone są na wiele języków, m.in. angielski, francuski, hebrajski, niemiecki i rosyjski. Ukazało się również kilkadziesiąt publikacji poświęconych życiu i działalności tego wielkiego człowieka – przyjaciela dzieci.

Januszowi Korczakowi pedagogika polska i światowa zawdzięcza nowe odkrycie dziecka. Zwolennicy teorii swobodnego wychowania, jak Rousseau, sądzili, że dziecko jest idealną i doskonałą istotą, która ulega negatywnym wpływom otoczenia społecznego. Janusz Korczak uważał,

że dziecko już jest człowiekiem, ze swymi złymi i dobrymi cechami; to przekonanie stało się paradygmatem jego systemu pedagogicznego. Dzieci postrzegał Janusz Korczak w świetle konkretnych warunków życia, a ich wnikliwa obserwacja pozwoliła mu zauważyć główne zagrożenia wynikające z nieumiejętności dostrzegania przez dorosłych w dziecku – człowieka. Janusz Korczak wielokrotnie powtarzał – nie ma dzieci, są ludzie!

Janusz Korczak wśród sławnych polskich pedagogów jest postacią szczególną. Jego wyjątkowość wiąże się z tragedią jego życia, którym potwierdził każde napisane przez siebie słowo. Aleksander Lewin – autor wielu publikacji poświęconych koncepcji pedagogicznej Janusza Korczaka – napisał: *Korczak dokonał rzeczy prawie niemożliwej – ujął w dłoń, jak ptaka, żywy sekret dzie-*

*ciństwa... stał się odkrywcą rzeczywistości dzieci, która niewidzialna dzieje się obok nas*<sup>1</sup>.

W sierpniu 2012 roku mija 70 lat od śmierci Janusza Korczaka oraz jego wychowanków w obozie zagłady w Treblince. Jest to okazja do refleksji i przypomnienia pionierskiej działalności wychowawcy wielkiej miary, nauczyciela, społecznika. Jednocześnie obchodzimy setną rocznicę utworzenia przez tego wybitnego pedagoga Domu Sierot w Warszawie, gdzie realizował swoją koncepcję pedagogiczną. Uchwałą Sejmu RP rok 2012 został ustanowiony Rokiem Janusza Korczaka.

Poglądy pedagogiczne Janusza Korczaka, mimo że zostały sformułowane i opublikowane kilkadziesiąt lat temu, zachowały walor trwałości, aktualności i intelektualnej świeżości. Nadal mogą w istotny sposób kształtować praktykę i teorię pedagogiczną oraz stanowić inspirację do podejmowania eksperymentów pedagogicznych, nowatorstwa i twórczości w dziedzinie wychowania i nauczania. Kontynuowanie i propagowanie poglądów pedagogicznych Janusza Korczaka powinno stanowić swoiste zadanie wychowawcze dla współczesnej szkoły, polegające na przekazywaniu z pokolenia na pokolenie idei szacunku dla dziecka, poszanowania jego praw i wartości budowania samorządności dziecięcej.

## Geneza powstania samorządów dziecięcych i młodzieżowych

Idea samorządu dziecięcego swoje początki bierze ze szkół angielskich i niemieckich. Najwcześniej zarysowała się ona w angielskich szkołach internatowych *public school*. Za prawzory samorządów dzieci i młodzieży uznać należy republiki dziecięce, w których chłopcy i dziewczęta odpowiadali za wiele własnych spraw. I tak powierzano im zadania związane z zakupem prowiantu, przygotowaniem posiłków, a nade wszystko oddano w ich ręce sprawy dotyczące ładu, porządku i karności<sup>2</sup>.

Do najbardziej popularnych wśród republik dziecięcych z przełomu XIX i XX wieku zaliczyć należy republikę założoną przez W.R. Georgera w USA. Nosiła ona nazwę *George Junior Republic* i powstała w roku 1895. Naczelną zasadą obowiązującą tam samorządności było hasło *nothing wi-*

*thout labor* (nic bez pracy). Członkowie republiki musieli troszczyć się o wszystkie niemal sprawy dotyczące ich najpilniejszych potrzeb materialno-bytowych i psychospołecznych.

Swoistą formę samorządności początku XX wieku przybrała angielska szkoła *Abbotscholme*, założona przez C. Reddiego. Usiłowała on przybliżyć życie uczniów do form życia rodzinnego. Pracujący w tej szkole H. Lietz założył w Niemczech kilka ognisk wychowawczych, zorganizowanych na wzór rodziny wiejskiej, na której czele stał wychowawca z żoną. W ogniskach nie można mówić jeszcze o samorządzie, ale podczas wspólnych spotkań uczniowie mogli swobodnie wypowiadać się na temat różnych spraw. W jednym z takich ognisk, założonych przez P. Geheeba w 1910 roku, zwanym *Odenwaldschule*, gmina szkolna została ukształtowana jako samorząd. W jej skład wchodził uczniowie, nauczyciele i część personelu, wszyscy z równym prawem głosu. Obok wiejskich gmin istniały także wolne gminy szkolne. Jedną z nich stanowiła gmina założona przez G. Wynekena w miejscowości Wockersdorf. Decyzje w sprawach szkoły zapadały w niej na zebraniu ogólnym. Obok tego istniał komitet złożony z uczniów klas starszych jako organ wykonawczy<sup>3</sup>.

Koncepcje republik dziecięcych, które stanowią załączki współcześnie funkcjonujących samorządów dziecięcych, są wyraźnym przełomem w tradycyjnym sposobie postrzegania dziecka i jego roli w środowisku społecznym. Przede wszystkim uznano możliwość dopuszczenia dzieci i młodzieży do współodpowiedzialności za ich sprawy. Zerwano z tendencją poddawania autokratycznej kontroli wychowanków ze strony osób dorosłych. Uznano, że dzieci mogą same organizować swoje życie na wzór świata dorosłych, jednocześnie będąc w zgodzie z własnymi potrzebami i zainteresowaniami. Warto wspomnieć, że w tworzeniu samorządów na terenie internatów, domów dziecka czy szkół istotne były również koncepcje pedagogiczne takich znakomitych pedagogów, jak: W. Przanowski (1928), Z. Zaborowski (1960), J. Wójcik (1960), A. Ferriere (1962), R. Taubenszlag (1960), J. Radzewicz (1985), A. Kamiński (1985) i inni.

Różnorodne modele polskich samorządów uczniowskich sięgają swymi korzeniami okresu Oświecenia, jednak wraz z upływem XIX stulecia zanikają stopniowo, głównie za przyczyną ogra-

<sup>1</sup> Lewin A. *Korczak znany i nieznan*, Warszawa 1999, s. 215.

<sup>2</sup> Łobocki M. *ABC wychowania*, Lublin 2003, s. 124.

<sup>3</sup> Okoń W. *Janusz Korczak – pedagog heroiczny* [w:] *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, Warszawa 1993, s. 239.

niczeń politycznych. Sama idea samorządności wychowanków była jednak kontynuowana i propagowana przez polską oświatę w różnorodnej formie. Warto wspomnieć w tym miejscu o samorządnych grupach wychowanków uniwersytetów ludowych, prowadzonych przez wybitnych wychowawców i pedagogów: księdza Antoniego Ludwiczaka, Ignacego Solarza czy Feliksa Popławskiego<sup>4</sup>.

Jednak ideę autonomii jako jedyne prawo dawstwa w pełni godnego człowieka, wyrastającą z tradycji a zarazem zadziwiająco nowoczesną, zrealizował dopiero w XX wieku Janusz Korczak.

### Samorządność i samorząd w koncepcji Janusza Korczaka

Samorządność i samorząd pełnią istotną funkcję we współczesnym procesie wychowania dzieci i młodzieży: są specyficznym sposobem pracy wychowawczej i w dużej mierze decydują o powodzeniu stosowanych form oddziaływań wychowawczych szkoły. Dlatego warto doprecyzować oba pojęcia. Przez samorządność rozumie się zazwyczaj uczenie się przez dzieci i młodzież form współżycia społecznego i organizowanie się, na zasadzie stowarzyszenia, uczniów równych wobec prawa.

Mieczysław Łobocki definiuje samorządność jako *współdziałanie dzieci i młodzieży w decydowaniu o wspólnych sprawach i wykonywaniu przez nich konkretnych działań zgodnych z podjętą wcześniej decyzją. Mówi się też o samorządności jako zasadzie współżycia samostereujących się grup społecznych*<sup>5</sup>. Autor odwołuje się do przekonania, według którego kształtują się normy i reguły współżycia jednostek w grupie uczniów, nauczycieli, polegające na posiadaniu i wykorzystywaniu uprawnień do podejmowania decyzji wewnątrzgrupowych, solidarnego występowania w obronie interesów grupowych i autonomicznego działania w obrębie oddolnie stworzonych organów samorządowych bądź nieformalnych wspólnot rówieśniczych. Szeroko rozumiana samorządność dzieci i młodzieży uwzględnia również opinie, wsparcie i pomoc ze strony osób dorosłych w rozwiązywaniu problemów, z którymi muszą się zmierzyć.

Samorząd funkcjonujący zgodnie z zasadą samorządności powstaje zazwyczaj oddolnie, a więc z inicjatywy samych dzieci.

*Często samorządność jest utożsamiana z samorządem. Samorząd zaś jest zinstytucjonalizowaną formą samorządności, realizowaną w ramach powołanych różnych agend życia samorządowego. Jest to przeważnie statutowa organizacja, nazywana samorządem dzieci lub młodzieży, reprezentowana przez wyłonione w sposób demokratyczny organy przedstawicielskie, jak: komisje, sekcje, rady, koła zainteresowań, kluby*<sup>6</sup>.

Musimy pamiętać, że samorząd nie jest pojęciem tożsamym z samorządnością, są one jednak ze sobą nierozzerwalnie zintegrowane. Samorząd dziecięcy lub młodzieżowy, który ograniczałby się wyłącznie do formalnych struktur organizacyjnych, stanowiłby wyłącznie martwy twór, będący nieudolną parafrazą tego, co nazywamy samorządnością.

Koncepcja wypróbowanej w praktyce idei samorządu dziecięcego jako zinstytucjonalizowanej samorządności uważana jest za najbardziej trwałą spuściznę pedagogiczną Janusza Korczaka. Tworzył ją starannie obmyślany, szeroko rozwinięty i zweryfikowany system, którego szczegółowy opis znajdujemy w ostatniej części pracy „Jak kochać dziecko”<sup>7</sup>. Poniżej skupimy się na wybranych jej elementach.

Janusz Korczak nie traktował samorządu dziecięcego jako zewnętrznego przejawu demokracji w życiu społecznym wychowanków. W tym, co robił i pisał, odnajdujemy przekaz o głębszym sensie zawartym w takich formach samorządu dziecięcego, jak: sąd koleżeński, rada samorządowa, sejm dziecięcy. Idei samorządności odpowiadają instytucjonalne jej zabezpieczenia w postaci organizacji społecznej i ciał przedstawicielskich. Korczakowski samorząd jest nie tylko instytucją uczniowską – jest formą społecznego działania dzieci i młodzieży. Formą powstającą powoli i służącą zbiorowości dziecięcej, która pragnie w ten sposób zapewnić sobie niezależność od czynników sterujących i zarządzających.

Swój system samorządu dziecięcego zaczął Janusz Korczak tworzyć w latach 1912-1920 w Domu Sierot. Podobnie jak przedstawiciele nowego wychowania odrzucał przymus w wychowaniu na rzecz dobrowolnego i świadomego przystosowania się jednostki do form życia zbiorowego. Samorząd w koncepcji Janusza Korczaka nie jest próbą zabawy w autonomię czy trenin-

<sup>4</sup> Por. Błaszczak I. *Feliks Popławski – wychowawca wielkiej miary* [w:] Ruch Pedagogiczny nr 3-4/2009.

<sup>5</sup> Łobocki M. op. cit., s. 118.

<sup>6</sup> Op. cit., s. 123.

<sup>7</sup> Por. Korczak J. *Jak kochać dziecko*, Dzieła, t. 7, Warszawa 1993.

giem umiejętności interpersonalnych. Problemy, które rozwiązywano dzięki samorządowi, były problemami życia codziennego. Wychowanie przez taki samorząd stanowiło w zasadzie wychowanie przez pracę i do pracy. Wynika to z poglądów, które Janusz Korczak sformułował następująco: *Karność pragniemy zastąpić przez ład, przymus przez dobrowolne przystosowanie się do życia zbiorowego, martwy moral zmienić chcemy w radosne dążenie do doskonalenia się i samopoznania*<sup>8</sup>.

Budowa specyficznych partnerskich relacji we wspólnocie dzieci i dorosłych, w tym pracy pojedynczych jednostek i grup, wymagała w systemie Janusza Korczaka stworzenia bardzo precyzyjnej organizacji. Janusz Korczak nie tworzył wymaganego systemu organizacyjnego samorządu dziecięcego, ale system ten był odpowiedzią na rzeczywiste potrzeby i warunki społeczne wychowanków. Poszczególne elementy samorządu ustawicznie modyfikował i doskonalił, zanim postanowił bardziej zinstytucjonalizować ideę współdziałania w decydowaniu o wspólnych sprawach grup rówieśniczych, by w ostateczności stwierdzić: *dojrzelismy do prób samorządu*<sup>9</sup>.

Warto podkreślić, że Janusz Korczak uważał, iż tylko praca samorządu zorganizowana właściwie i dobrze wykonana ma sens. Temu celowi służy racjonalna organizacja pracy samorządowej dzieci, wyzwalająca procesy samowychowawcze i autokreacyjne.

Wincenty Okoń wskazuje na fundamentalne zasady, na których Janusz Korczak oparł koncepcję samorządu dziecięcego:

- *wprowadzenie w życie takich form samorządu dziecięcego, jak sąd koleżeński, rada samorządowa i sejm dziecięcy,*
- *oparcie współdziałania, współpracy i współżycia w domu dziecka na praworządności,*
- *stworzenie warunków do rozwijania u dzieci inicjatywy, samodzielności i odpowiedzialności w podejmowaniu i wykonywaniu pracy,*
- *respektowanie takich cech dzieci, jak: umiłowanie prawdy i wzajemna solidarność*<sup>10</sup>.

Janusz Korczak mocno akcentował, że poprzez przydział dziecięcych zadań i obowiązków nauczyciel wpływa w istotny sposób na socjalizację i samodoskonalenie dzieci

i młodzieży. Stąd właśnie ciągle zachęcanie wychowawców i wychowanków do nieustannej pracy nad sobą, do dążenia, by stać się lepszym, by spełnić postawione zadania. Korczak podkreślał, że sukces działalności samorządu dziecięcego jest zależny od dobrowolnego i całkowitego zaangażowania w pracę i działanie, które ma konkretny cel. Dobrowolne przystosowanie się dzieci do form życia zbiorowego wymagało przyjęcia wspólnego systemu wartości, wspólnych „prawideł życia”. Przestrzeganie tych prawideł obowiązywało wszystkich, zarówno dzieci, jak i dorosłych – bez względu na wiek i zajmowaną pozycję społeczną. Dlatego przed sądem koleżeńskim, który stał na straży tych prawideł, stawały zarówno dzieci, jak i dorośli – nie wyłączając samego Janusza Korczaka. Ten trwający 30 lat eksperyment pedagogiczny przynosił wymierne rezultaty i utwierdzał Janusza Korczaka w przekonaniu, że *nadziei ratowania świata można i należy szukać w samym dziecku, w wychowaniu wspomagającym dziecięcy trud i móżół samorozwoju*<sup>11</sup>.

Problemy wychowawcze można rozwiązać właściwie tylko wtedy, gdy w ich rozwiązywaniu uczestniczy sama młodzież. Samorządność dzieci przejawiała się w systemie Janusza Korczaka tak, jako, przez:

- *współzarządzanie – rada samorządowa i sąd koleżeński ustalały, na zasadzie umowy społecznej zawartej między dziećmi i dorosłymi, prawa regulujące ogólne sfery życia placówki i obowiązujące wszystkich jej członków (wychowanków, nauczycieli, personel),*
- *współgospodarowanie – szczególne miejsce w systemie wychowawczym Janusza Korczaka zajmowała praca; praca była wymierna i stanowiła w dużej mierze o pozycji społecznej poszczególnych dzieci w zespole,*
- *oddziaływanie opinii społecznej – konstytutywnym elementem oddziaływania opinii były odczytywane co tydzień gazetki, w których przedstawiano całe życie placówki i wszystkie problemy wychowanków; temu celowi służyły również plebiscyty życzliwości.*

Janusz Korczak traktował swój system samorządu dziecięcego jako dynamiczny proces. Podkreślał szansę rozwoju pełnej samorządności na kolejnych etapach. Takim etapem były dyżury, gazetka, a także najważniejszy i najbardziej kontrolerski element, jakim był sąd koleżeński,

<sup>8</sup> Korczak J. *Spoleczne i pedagogiczne znaczenie Naszego Domu* [w:] Falkowska M. [wybór] *Mysł pedagogiczna Janusza Korczaka*, Nowe Źródła, Warszawa 1983, s. 297.

<sup>9</sup> Korczak J. *Pisma wybrane*, t. 1, Warszawa 1978, s. 379.

<sup>10</sup> Okoń W. *Janusz Korczak – pedagog heroiczny* [w:] *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, op. cit. s. 239-240.

<sup>11</sup> J. Bińczycka, *Spotkanie z Korczakiem*, Olsztyn 2009, s. 16.

który dla Janusza Korczaka stanowił zaledwie propedeutykę samorządności<sup>12</sup>.

Idea sądu koleżeńkiego była pierwszą formą samorządu dziecięcego, którą Korczak wprowadził w Domu Sierot. Spełniała ona dwie podstawowe funkcje wychowawcze: przezwyciężenie negatywnych sposobów zachowania dzieci i ich korektę oraz dostarczanie pozytywnej inspiracji wychowawczej<sup>13</sup>.

Głównym zadaniem sądu koleżeńkiego było dążenie do zniwelowania zależności dziecka od dobrej czy złej woli wychowawcy, ponieważ ma ono prawo popełniać błędy tak samo jak dorośli: *dziecko uczy się na świecie żyć, jak uczy się w szkole czytać, pisać, liczyć*<sup>14</sup>.

Ale jeszcze istotniejszym zadaniem było wprowadzenie każdego dziecka w świat życia społecznego. Temu celowi doskonale służyła jedna z technik korczakowskich, zwana techniką pamiątkowych pocztówek. Przyznawanie korczakowskich pocztówek, po rozpatrzeniu podań napisanych przez same dzieci, należało do rady dziecięcej. Mogły się one ubiegać o przyznanie pamiątkowych pocztówek, takich jak: pocztówka ostrzeżenie, za pracę dla innych czy pocztówka przyznawana samemu sobie. Najważniejszą pocztówką pamiątkową stanowiła „niezapominajka”, którą otrzymywano na zakończenie roku. Korczakowska pocztówka pamiątkowa była mobilizacją do pracy nad samym sobą, uczyła bezinteresowności, systematycznej pracy, odkrywała i wzmacniała poczucie własnej wartości dziecka.

Sąd koleżeński dawał dzieciom szansę na opamiętanie zasad i norm życia zbiorowego, które grupa sama dla siebie stworzyła. Janusz Korczak uważał, że zarówno małe grupy dzieci, jak i całe wspólnoty nabywały umiejętność analizy własnego postępowania, co przyczyniało się do zmniejszenia liczby spraw i kar sądowych. W systemie tym zarówno dziecko, jak i dorosły posiadali prawo, aby wnieść swoją sprawę na tablicy, która wisiała na widocznym miejscu, a obowiązkiem oskarżonego było udzielenie ustnej lub pisemnej odpowiedzi. Sprawy i wyroki podawano do publicznej wiadomości na tablicy lub w „Gazecie Są-

dowej”. Niezadowoleni z wyroku posiadali prawo odwołania. Praca sądu miała ogromne znaczenie wychowawcze i dotyczyła wszystkich mieszkańców Domu Sierot. Sam Janusz Korczak musiał podporządkować się wyrokowi sądu: *W ciągu półroczu podałem się do Sądu pięć razy. Raz, że chłopcu dałem za uszy, raz, że chłopca wyrzuciłem z sypialni, raz, że postawiłem w kącie*<sup>15</sup>.

Sama idea sądu koleżeńkiego, który zarówno dzieciom, jak i dorosłym, a szczególnie nauczycielom przyznawał te same prawa i narzucał te same kary za ich łamanie, to najważniejsze osiągnięcie w systemie wychowawczym Janusza Korczaka, choć nie uniknęło ono krytyki ze strony innych pedagogów.

Analiza licznych współczesnych prób recepcji idei samorządności i samorządu wychowanków Janusza Korczaka budzi pewne wątpliwości. Samorządność jako specyficzny sposób współżycia między osobami w instytucjach edukacyjnych (np. szkole) może pozostawać w sprzeczności z faktem, że z czasem zostaje ona obwarowana precyzyjnymi normami i regulaminami, odgórnie narzuconymi przez szkołę i nauczycieli. Dla prawidłowego funkcjonowania samorządu potrzebne jest zatem uznanie i przestrzeganie przez szkołę podstawowych dezyderatów, a mianowicie:

- *Zasady zawarte w regulaminie szkoły nie mogą pozostawać w sprzeczności z wolnością jednostki oraz z jej naturalnymi potrzebami i dążeniami.*
- *Obowiązujące normy wypracowane przez wspólnotę szkolną muszą być ustalone we wzajemnej współpracy.*
- *Organizacja formalna jest wtedy tylko potrzebna, gdy służy dziecku, wspomaga jego wychowanie.*
- *Samorządność i jej przedstawiciele, czyli członkowie samorządu, służą każdej osobie indywidualnie.*
- *Samorząd ma być narzędziem i środkiem do osiągnięcia celu, dzięki któremu dorośli wspierają dziecko w możliwości wykorzystania swoich wszystkich dodatkowych wartości, którymi dziecko rozporządza*<sup>16</sup>.

Wyzwalająca i kreatywna funkcja samorządności dziecięcej stanowi potwierdzenie istnienia bliskiej korelacji między pedagogiką Korczaka a największymi światowymi dokonaniem w dziedzinie rozwoju tej idei, propagowanej przez różnorodne systemy pedagogiczne na świecie.

<sup>12</sup> Korczak J. *Pisma wybrane*, op. cit. 311.

<sup>13</sup> Okoń W. *Janusz Korczak – pedagogom heroiczny* [w:] *Wizerunki sławnych pedagogów polskich*, op. cit. s. 240.

<sup>14</sup> Korczak J. *Bankructwo małego Dżeka*, Warszawa 1960, s. 6.

<sup>15</sup> Korczak J. *Momenty wychowawcze* [w:] *Wybór pism pedagogicznych*, t. 1, s. 275.

<sup>16</sup> Korczak J. *Pisma wybrane*, t. 3, Warszawa 1978, s. 243-244.

**Zamiast zakończenia** – słowo do wychowawców

Oczywiście mogą pojawić się liczne trudności w procesie rozwijania samorządności dzieci i młodzieży, nie powinny jednak one zniechęcać wychowawców i wychowanków do podejmowania trudu budowania samorządnych społeczności. Stworzenie w placówce edukacyjnej atmosfery przenikniętej wzajemnym zrozumieniem, zaufaniem i życzliwością stanowi istotny czynnik warunkujący samorządność. W tym celu pomocne może się okazać opanowanie szczególnie przez wychowawców metody zwanej „językiem serca”, przedstawionej w koncepcji M.B. Rosenberga.

Nie ma w tej metodzie nic nowego, zaskakującego, wszystkie jej składniki znane są od stuleci, jej zadaniem jest nieustannie przypominać nam tego, co już wiemy, o tym, jak my, ludzie, mamy zgodnie z pierwotnym zamysłem wzajemnie odnosić się do siebie. Język serca jest próbą porozumienia dzieci i dorosłych bez stosowania we wzajemnych relacjach przemocy.

Istotę porozumiewania się ludzi stanowi umiejętność wyrażania własnych uczuć w sposób precyzyjny oraz jednoczesne wskazywanie na potrzeby generujące te uczucia. Wielu dorosłych odczuwa obawę przed takim „obnażeniem” swoich najgłębszych doznań, bo budzi to w nich poczucie bezbronności. Ale otwarcie na drugą osobę zakłada również wzajemność i jest wstępem do budowania samorządnych społeczności, w których jest miejsce na wspólne potrzeby dzieci i dorosłych. Wychowawca, który potrafi prowadzić dialog z wychowankiem, rozumie rolę wypowiedzianych słów i empatycznego słuchania. Uczy wychowanków, jak oswajać agresywnego, pełnego lęków „szakala” poprzez przekładanie jego wypowiedzi na język serca, symbolizowany przez empatyczną „żyrafę”<sup>17</sup>.

Model czterech kroków Rosenberga jest praktyczną wskazówką dla wychowawców i wychowanków, jak budować prawidłowe relacje z innymi ludźmi, będące próbą stworzenia wzajemnie szanującej się wspólnoty. Działa to w prosty sposób – kiedy nasza potrzeba jest niezaspokojona, mówimy, co spostrzegliśmy, co czujemy, czego nam trzeba, oraz wyrażamy prośbę, co konkret-

nie rozmówca może zrobić, aby naszą potrzebę zaspokoić.

Z opracowanych przez Marshalla Rosenberga technik korzystają na całym świecie, potwierdzając ich skuteczność jako narzędzia budowania mądrego, opartego na wzajemnym zrozumieniu porozumienia.

Metoda języka serca jest jednym ze sposobów świadomej pracy nad budowaniem dobrych relacji społecznych między ludźmi, w znaczący sposób zmniejsza agresję we wzajemnych kontaktach i stanowi podstawę w budowaniu samorządnych społeczności. Dwa podstawowe pojęcia języka serca to niezależność i wzajemność. Niezależność rozumiana jest jako szczerze uzewnętrznianie tego, co spostrzegamy, czujemy, czego potrzebujemy i o co w związku z tym chcemy poprosić, by wzbogacić swoje życie. Wzajemność polega na empatycznym odbiorze, różnym od intelektualnego zrozumienia. Żeby stać się zdolnym do prawdziwej empatii, trzeba wyzbyć się wszelkich przyjętych z góry wyobrażeń i ocen dotyczących rozmówcy. Kiedy uda się osiągnąć stan łączący szczerze wyrażenie siebie z empatycznym wysłuchaniem drugiej osoby, wtedy wzajemne otwarcie pozwala proces komunikacji zamienić w „język żyrafy” – sekwencję kolejnych relacji odnoszonych do potrzeb obu stron, uzgadnianych w taki sposób, by można było kolejny krok postawić na obszarze będącym wspólnym terytorium, w miejscu, gdzie potrzeby wszystkich są respektowane i mogą być zaspokojone.

Reasumując: propagowanie i rozwój samorządności wychowanków, umiejętność posługiwania się językiem serca przez współczesną szkołę, może w istotny sposób przyczynić się do wymiernych korzyści wychowawczych, takich jak:

- uczenie się przez dzieci i młodzież demokratycznych form współżycia społecznego i organizowania się na zasadzie stowarzyszenia ludzi równych wobec prawa,
- ukształtowanie się u uczniów postaw świadczących o gotowości do zachowań prospołecznych, bezinteresownych świadczeń i pracy dla innych ludzi,
- bardziej świadome pojmowanie przez uczniów odpowiedzialności za własne czyny, prawa do własnych przekonań, tolerancji,
- zapewnienie uczniom poczucia bezpieczeństwa<sup>18</sup>.

<sup>17</sup> Por. Rosenberg M.B. *Porozumienie bez przemocy. O języku serca*, Warszawa 2003.

<sup>18</sup> Radziewicz J., Mirgos M. *O samorządności uczniów w procesie wychowania szkolnego*, Warszawa 1988, s. 20.

## Bibliografia

1. Bińczycka J. *Spotkanie z Korczakiem*, Olsztyn 2009.
2. Błaszczak I. *Feliks Popławski – wychowawca wielkiej miary* [w:] *Ruch Pedagogiczny* nr 3-4/2009.
3. Kamiński A. *Samorząd młodzieży jako metoda wychowawcza*, Warszawa 1965.
4. Korczak J. *Jak kochać dziecko* [w:] *Dzieła*, t. 7, Warszawa 1993.
5. Korczak J. *Modlitwa wychowawcy* [w:] *Pisma wybrane*, t. 4, Warszawa 1986.
6. Korczak J. *Pisma wybrane*, t. 1-3, Warszawa 1978.
7. Korczak J. *Momenty wychowawcze* [w:] *Wybór pism pedagogicznych*, t. 1, Warszawa 1957.
8. Lewin A. *Korczak znany i nieznan*, Warszawa 1999.
9. Łobocki M. *ABC wychowania*, Lublin 2003.
10. Rosenberg M.B. *Porozumienie bez przemocy. O języku serca*, Warszawa 2003.

Autorka jest pracownikiem naukowym na Wydziale Nauk Humanistycznych w Katedrze Edukacji Kultury SGGW w Warszawie

*Jestem nie po to, aby mnie kochali i podziwiali,  
ale po to, abym ja działał i kochał.  
Nie obowiązkiem otoczenia pomagać mnie,  
ale ja mam obowiązek troszczenia się o świat, o człowieka.*

&

*Nie takie ważne, żeby człowiek dużo wiedział, ale żeby dobrze wiedział,  
nie żeby umiał na pamięć, a żeby rozumiał, nie żeby go wszystko troszkę  
obchodziło, a żeby go coś naprawdę zajmowało.*

&

*Być człowiekiem znaczy posiadać kryształową moralność,  
nieograniczoną tolerancję, do pasji posuniętą pracowitość,  
dążyć do ciągłego uzupełniania swego wykształcenia, pomagać innym.*

Janusz Korczak